



TOMASZ PIETREK

GLOBALIZACJA — PLAKAT

Praca, którą chcę zaprezentować należy do cyklu „Człowiek-małpa”. W jego ramach powstały już plakaty zamówione przez Muzeum Miejskie Wrocławia i Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Jeśli chodzi o warstwę plastyczną pracy, „głowa” czy też

„twarz” oraz tyłów i kończyny postaci przedstawionej na plakacie będą nawiązywały formą, fakturą i kreską bezpośrednio do tych, które otwarły cykl. Wśród nich w podobnej technice była wykonana sylwetka postaci z pędzlem dla wrocławskiej ASP. W załączeniu do niniejszego tekstu podaję przykłady dwóch pierwszych plakatów serii — kolorystyka jaskrawa, mocne tła, a na nich „Człowiek-małpa”. Oprócz tego demonstruję wstępne szkice do pracy, ukazujące postać w ruchu żonglującą kulami przypominającymi ziemski glob. Całość przedstawienia w ostatecznej wersji, poza postacią, zawiera napis „GLOBALIZACJA?”.

Sylwetka ukazana na plakacie nie jest do końca określona. Może to być człowiek, małpa, jakieś zwierzę żonglujące kilkoma kulami ziemskimi, tak jak w cyrku żongluje się piłkami. Na każdej z kul jest widoczny inny kontynent. Całość wprowadzona iluzjonistycznie w ruch będzie przez dynamikę odnosiła się do tempa zachodzących w współczesnym świecie interakcji. W podrzucaniu kul chodzi jednak równocześnie o pewnego rodzaju równowagę, balans pomiędzy elementami prezentowanymi na globach, czyli kontynentami. Ta forma plastyczna ma nasuwać również pytanie o to, czy któraś z kul jest cięższa, czy też może wszystkie mają taką samą wagę?

Postać — podmiot żonglujący nie jest do końca sprecyzowany, nie ma określonej płci, wieku, rasy (koloru skóry), nie należy do żadnej grupy etnicznej ani klasy społecznej. Czy ni jedynie pewien gest, nasuwający skojarzenia ze zmianami, przekształceniami, przetasowaniami w skali globalnej. Nie wiadomo zatem czy jest to kobieta, mężczyzna, dziecko czy starzec, a może po prostu małpa, która wykonuje wyłącznie wyuczony (wyćwiczony), mechaniczny ruch (niczym zaprojektowany i zaprogramowany z góry w jakimś celu moduł), który to powoduje, iż cała wielka maszyneria świata się porusza — otrzymując wielką dynamikę i funkcjonując bez ustanku. Można także porównać to do efektu kuli śnieżnej, która pędząc „zbiera się” w coraz to większy masę — obiekt. W tym żonglowaniu chodzi właśnie o ruch, dynamizm, szybkość działania, przemieszczania się, przerzucania elementów, informacji, o nowe szybko powstające współzależności między kulami i ich bazującą na sile grawitacji integrację czy zespolenie.

Za sprawą proponowanej formy plastycznej chciałbym w nieco metaforyczny bądź metonimiczny sposób postawić pytanie o to, czy wiemy — w ramach nauki i sztuki — kto we współczesnym świecie żongluje owymi kulami, co jest siłą sprawczą działania mechanizmów, jakie obecnie zachodzą (jeśli oczywiście można mówić tu o „mechanizmach”) oraz

gdzie, w jakich miejscach podrzucane kule mogą się zatrzymać. „Człowiek-małpa” to w tym przypadku również figura tego, co nieokreślone w obszarze polityki i ekonomii, symbolizująca zmiany znaczenia sił i zależności wewnątrz organizmów państwowych, między organizacjami ponadnarodowymi oraz wielkimi światowymi przedsiębiorstwami, korporacjami, instytucjami finansowymi.

Jak wspominałem na początku niniejszego opisu, plakat ma element typograficzny — napis GLOBALIZACJA. Jeżeli przekreślimy końcówkę „ALIZACJA”, lub oddzielimy ją od pierwszych sylab dywizem, pozostanie nam „GLOB” — nawiązanie do samej kuli. W odniesieniu do tego chciałbym jeszcze zaznaczyć, iż postać, która zongluje kulami pozostając „niesprecyzowaną”, „niedookreśloną”, nie zdradza żadnego stosunku do przejawów bądź rezultatów procesów o charakterze globalnym. Nie wiadomo czy się uśmiecha, ironizuje, jest zadowolona, albo nieszczęśliwa, posiada dobre lub złe intencje. Po prostu wprowadza pewne elementy w ruch, nadaje im dynamikę. Może drwi z obrazu dzisiejszego świata, a może podtrzymuje go w istnieniu.